

Sygn. akt VI U 147/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mitros

Protokolant: st. sekr. sądowy Renata Sekinda

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy F. I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o wysokość emerytury

na skutek odwołania F. I.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 16 stycznia 2015 r. Nr (...) - (...) - (...) - (...)

**postanawia:**

**na podstawie art. 199 par. 1 pkt 2 kpc odrzucić odwołanie**

Sygn. akt VI U 147/15

## UZASADNIENIE

W dniu 18 grudnia 2014 roku F. I. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. pismo, w którym podniósł kwestię nieprawidłowego wyliczenia wysokości podstawy wymiaru emerytury, wskazując, że niewłaściwie oceniono wysokość jego zarobków **w latach 1969-1978**. Jego zdaniem przyjęcie wyłącznie płacy podstawowej oznacza przyjęcie tylko połowy jego zarobków. Ubezpieczony wskazał, że Sąd nie zaliczył mu dodatkowych składników premiovych, stwierdzając, że świadkowie mają zbyt małą wiedzę, również nie doliczył nadgodzin, wysługi lat, deputatu węglowego i zakończył rozprawę. Ubezpieczony przedstawił sposób wyliczenia zarobków z lat 1969 – 1978 z uwzględnieniem dodatkowych składników premiovych policzonych jako średnia procentowego udziału tychże składników premiovych (w wynagrodzeniu) z udokumentowanych lat: 1963-1968 r. oraz 1979-1986 w trzech nowych tabelach B, C i D.

Zaskarżoną decyzją z dnia 16 stycznia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpoznaniu wniosku F. I. zawartego w piśmie z dnia 18 grudnia 2014 r., odmówił zmiany wysokości emerytury oraz wznowienia postępowania w tym zakresie zgodnie z art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując, że wysokość zarobków przyjętych do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia za lata 1968-1978 została ustalona wyrokiem Sadu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 października 2010 r. w oparciu o angaże znajdujące się w aktach pracowniczych wnioskodawcy. Ponadto ubezpieczony nie przedstawił nowych

okoliczności lub nowych dowodów mających wpływ na zmianę wysokości emerytury i dlatego brak jest podstaw do wznowienia postępowania i ponownego ustalenia wysokości emerytury.

F. I. w dniu 17 lutego 2015 roku złożył odwołanie od decyzji ZUS, wnosząc – jak uzupełnił na rozprawie – o ponowne przeliczenie emerytury przy przyjęciu do obliczenia jej podstawy zarobków za lata 1969-1978 obliczonych na nowo w sposób przez niego opisany w załączonych do odwołania i do pisma z dnia 18 grudnia 2014 r. tabelach, w szczególności na podstawie składników premiowych z lat udokumentowanych, tj. 1960-1968 i 1979-1986. Wnioskodawca nie złożył żadnych nowych dowodów, stwierdził, że swoje roszczenie opiera na dokumentach zawartych w teczce pracowniczej, którą dysponował Sąd w sprawie VI U 172/10.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Wyrokiem z dnia 20 października 2010 roku w sprawie o sygn. akt VI U 172/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że zobowiązał go do **ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury** F. I., biorąc pod uwagę przy obliczaniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru:

- wysokość zarobków ubezpieczonego w okresie lat 1960-1968 w Stoczni (...) wpisanych w legitymacji ubezpieczeniowej,

- **wysokość zarobków ubezpieczonego w okresie lat 1969-1978 w Stoczni (...)** przy założeniu że pracował w pełnym wymiarze czasu pracy i osiągał wynagrodzenie miesięczne od 1 stycznia 1969- 2900 zł, od 1 lipca 1971- 3000 zł, od 1 stycznia 1973- 3200 zł, od 1 października 1974- 4150 zł, od 1 maja 1976 r. – 4450 zł.

Rozpoznając odwołanie ubezpieczonego Sąd Okręgowy dysponował aktami osobowymi wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Stoczni (...) w S., na podstawie których dokonał ustalenia jego zarobków za lata 1969-1978.

Ubezpieczony wniósł apelację od powyższego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił wyrokiem z dnia 15 lutego 2011 roku sygn. akt. III AUa 765/10. (niesporne)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie wnioskodawcy podlegało odrzuceniu.

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd odrzuci pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została prawomocnie osądzona. Zakres powagi rzeczy osądzonej reguluje przepis art. 366 k.p.c. stanowiący, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Natomiast w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. określone zostały skutki tzw. negatywnych przesłanek procesowych, między innymi stanu powagi rzeczy osądzonej. Przepis ten zabrania, w myśl paremii ne bis in idem res, ponownego sądzenia sprawy prawomocnie zakończonej.

Rozstrzygnięcie o kontynuacji procesu lub odrzuceniu pozwu wymaga ustaleń dwóch stanów: podstawy sporu i przedmiotu prawomocnego rozstrzygnięcia oraz przedmiotu żądania (roszczenia), zgłoszonego przez powoda w pozwie wszczynającym postępowanie w drugiej sprawie.

Jeżeli między tymi samymi stronami zachodzi tożsamość określonych wyżej okoliczności, następuje ustalenie kolejnego stanu prawnoprocesowego, określanego mianem powagi rzeczy osądzonej, i jego subsumcja, ze skutkiem określonym w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

Tożsamość roszczenia zachodzi zatem wówczas, gdy identyczny jest nie tylko przedmiot, ale i podstawa sporu (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1971 r. II CZ 59/71, Lex nr 1280). Dla tożsamości orzeczeń potrzeba tożsamości podstawy faktycznej i prawnej, czyli normy prawnej roszczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

22 kwietnia 1967 r. I CR 570/66, Lex nr 4607, postanowienie Sądu Najwyższego-Izba Cywilna z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 65/96, Lex nr 29569).

Do uznania, że sprawa została prawomocnie osądzona, a więc, że istnieją podstawy do odrzucenia nowego pozwu (art. 199 § 1 i art. 363 k.p.c.), nie wystarczy samo stwierdzenie, że w obydwu sprawach chodzi o to samo roszczenie i że identyczne są strony obydwu procesów; mimo bowiem identyczności stron i dochodzonego roszczenia stan rzeczy osądzonej nie występuje, jeżeli uległy zmianie okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwszego powództwa, a więc jeżeli roszczenie stało się w świetle nowego stanu faktycznego uzasadnione. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 kwietnia 1980 r., IV CR 85/80, Lex nr 2516). Identyczność roszczeń zachodzi wówczas, gdy żądanie zawarte w poszczególnych pozwach i ich podstawie to jest okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie są te same. (postanowienie Sądu Najwyższego-Izba Cywilna z dnia 9 stycznia 1974 r., I CZ 144/73, Lex nr 7375).

Reasumując, z powagą rzeczy osądzonej mamy do czynienia, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki:

- tożsamość stron,
- tożsamość roszczenia (przedmiotu i podstawy sporu),
- brak nowych okoliczności faktycznych.

W ocenie Sądu w obu sprawach, tj. toczącej się przed tutejszym Sądem oraz prawomocnie zakończonej VI U 172/10 zachodzi tożsamość zarówno stron, jak i przedmiotu postępowania.

Po pierwsze nie budzi wątpliwości Sądu, iż obydwu sprawach została zachowana tożsamość stron postępowania, o której mowa w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.

Po drugie identyczny jest przedmiot postępowania, tj. wysokość podstawy wymiaru emerytury przy uwzględnieniu zarobków osiąganych przez wnioskodawcę w latach 1969-1978. (W sprawie VI U 172/10 przedmiot postępowania był jeszcze szerszy, bo dotyczył uwzględnienia zarobków z lat 1960-1990, w których F. I. pracował w Stoczni (...)).

W rozpoznawanej sprawie nie tylko zachodzi tożsamość stron i zgłoszonego przez ubezpieczonego roszczenia, ale też nie uległy zmianie żadne okoliczności sprawy od czasu jej rozpoznania przez Sąd Okręgowy w postępowaniu w sprawie o sygn. akt VI U 172/10. Wnioskodawca w niniejszym postępowaniu, którego celem jest przeliczenia emerytury, ponownie żąda przeliczenia emerytury z uwzględnieniem wyliczonych przez siebie zarobków za lata 1969-1978 z uwzględnieniem niedoliczonych w poprzednim postępowaniu składników takich jak m.in. premia mistrzowska, godziny nadliczbowe czy dodatek za wysługę lat. Nie wskazuje jednak żadnych nowych dowodów, które mogłyby pomóc w ich obliczeniu, a zamiast nich przedstawia wyłącznie własne obliczenia („symulację”), sporządzoną właśnie na podstawie znanych Sądowi Okręgowemu w sprawie VI U 172/10 dowodów z dokumentów (akt osobowych i zapisów w legitymacji ubezpieczeniowej). „Symulacja” taka, czyli wyliczenie wynagrodzenia przez skarżącego na podstawie zgromadzonych w sprawie VI U 17210 dowodów, nie jest nową okolicznością faktyczną, nie została bowiem poparta żadnym nowym dowodem źródłowym z okresu 1969-1978. Nie ma również żadnych podstaw, by dopuścić w niniejszym postępowaniu, wnioskowany w odwołaniu dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, brak bowiem wystarczających dowodów - z dokumentów czy też innych, przewidzianych przepisami KPC - dotyczących spornego okresu, które mogłyby stanowić podstawę wykonania takiej opinii. W przedmiotowym postępowaniu dowodów takich wnioskodawca nie naprowadził, pomimo stosownego pouczenia.

Na marginesie wskazać należy, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 października 2010 r. Sąd ten wskazał, że dla celów obliczenia wysokości emerytury konieczne jest stosunkowo dokładne określenie wynagrodzenia uzyskiwanego przez stronę, nie ma bowiem możliwości przyznania i tym bardziej wypłacania świadczenia w wysokości „około” określonej kwoty. Jak wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października

2010 r. Sąd Okręgowy, dla potrzeb ustalenia wysokości wynagrodzeń za sporny okres, nie brano pod uwagę premii regulaminowych (o których mowa w angażach) ani też innych składników wynagrodzenia, o których wspomina ubezpieczony, bowiem nie przedstawił on w tym zakresie (poza własnymi wyliczeniami, niepopartymi materiałem dokumentarnym pozwalającym na ich weryfikację) żadnych dowodów pozwalających na dokonanie dokładnych wyliczeń, a wskazani przez niego świadkowie posiadali w tym zakresie jedynie cząstkową bardzo ogólną wiedzę. Tym samym ubezpieczony nie sprostał, w tym zakresie, ciężącemu na nim obowiązкови przedstawienia dowodów na okoliczności, z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Takie stanowisko Sądu Okręgowego w Szczecinie zaaprobował Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który wyrokiem z dnia 15 lutego 2011 r. oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2010 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku, w okolicznościach sprawy, wobec zachowania się jedynie cząstkowej dokumentacji osobowej pracownika F. I. – w postaci świadectw pracy, angaży oraz wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej, słusznie Sąd Okręgowy oparł ustalenia także w oparciu o zeznania świadków, w zakresie w jakim były one precyzyjne i jednoznaczne co do wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego i wymiaru czasu pracy. Wynikające z powyższych dowodów wartości w okresie, o jakim stanowi treść zaskarżonego wyroku nie budzą wątpliwości natury faktycznej ani prawnej. Niekwestionowane były angaże określające stawkę godzinową przysługującą F. I., ani też wymiar czasu pracy ubezpieczonego w latach 1953 – 1990. Zdaniem Sądu odwoławczego, słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających w sposób pewny i precyzyjny pozostałe składniki wynagrodzenia, na które wskazywał odwołujący – premie, wynagrodzenia za nadgodziny i inne dodatki do wynagrodzenia otrzymywanego przezeń ponad wynagrodzenie zasadnicze i od 1 października ponad wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny. Analizując zeznania świadków zawnioskowanych przez ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny podkreślił, że świadek T. P. zeznał, iż nie ma wiedzy na temat zarobków ubezpieczonego, zaś świadek J. W., wskazywał poziom wynagrodzeń jedynie przykładowo. Z kolei świadek S. S. jakkolwiek potwierdził, że na wysokość wynagrodzenia składały się pensja podstawowa i premie, to wskazał, iż premie miały charakter ruchomy i uzależnione były od wykonywania określonych czynności. **Sąd Apelacyjny zaaprobował zatem stanowisko, że w obliczu braku jakiegokolwiek dokumentacji płacowej pozwalającej na weryfikację wskazywanych wartości premii i innych dodatkowych składników wynagrodzenia nie ma podstaw do zaakceptowania twierdzeń F. I., który domaga się uwzględnienia w wysokości wynagrodzenia wartości przewyższających wynagrodzenie zasadnicze. Jak zaznaczył Sąd Apelacyjny, nie jest możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, wywiedzioną z wysokości premii wypłaconych innym pracownikom.**

Reasumując, stwierdzić należało, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej, ponieważ – w stosunku do sprawy VI U 172/10 - zachodzi tożsamość stron, tożsamość roszczenia (przedmiotu i podstawy sporu) oraz nie występują nowe okoliczności faktyczne. W konsekwencji na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. odwołanie należało odrzucić.

VI U 147/15

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)